

o. Włodzimierz Zatorski OSB

Rozważania liturgiczne na każdy dzień. Okres Wielkanocny

Izajasz.pl



Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Rozważania liturgiczne na każdy dzień. Okres Wielkanocny](#)

Rozważania liturgiczne na każdy dzień

Izajasz.pl

Włodzimierz Zatorski OSB

Rozważania liturgiczne na każdy dzień

Izajasz.pl

T. 2b: Okres Wielkanocny



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Spis rozważań

Rozważania na Okres Wielkanocny

Wigilia Paschalna A, B, C	9
Niedziela Zmartwychwstania	12
Niedziela Zmartwychwstania	15
Niedziela Zmartwychwstania (rok C)	18
Poniedziałek w oktawie Wielkanocy	22
Poniedziałek w oktawie Wielkanocy	26
Poniedziałek w oktawie Wielkanocy	30
Wtorek w oktawie Wielkanocy	33
Środa w oktawie Wielkanocy	36
Czwartek w oktawie Wielkanocy	39
Piątek w oktawie Wielkanocy	41
Sobota w oktawie Wielkanocy	44
2. Niedziela A Okresu Wielkanocnego	46
2. Niedziela B Okresu Wielkanocnego	49
2. Niedziela C Okresu Wielkanocnego	52
2. Poniedziałek Okresu Wielkanocnego	56
2. Wtorek Okresu Wielkanocnego	60
2. Wtorek Okresu Wielkanocnego	63
2. Środa Okresu Wielkanocnego	66
2. Czwartek Okresu Wielkanocnego	70
2. Piątek Okresu Wielkanocnego	73
2. Sobota Okresu Wielkanocnego	76
3. Niedziela A Okresu Wielkanocnego	78
3. Niedziela B Okresu Wielkanocnego	82
3. Niedziela C Okresu Wielkanocnego	85
3. Poniedziałek Okresu Wielkanocnego	89

3. Wtorek Okresu Wielkanocnego	92
3. Środa Okresu Wielkanocnego	95
3. Czwartek Okresu Wielkanocnego.....	97
3. Piątek Okresu Wielkanocnego.....	100
3. Sobota Okresu Wielkanocnego.....	104
4. Niedziela A Okresu Wielkanocnego	106
4. Niedziela B Okresu Wielkanocnego	109
4. Niedziela C Okresu Wielkanocnego	113
4. Poniedziałek Okresu Wielkanocnego	116
4. Wtorek Okresu Wielkanocnego	118
4. Środa Okresu Wielkanocnego	121
4. Czwartek Okresu Wielkanocnego	124
4. Piątek Okresu Wielkanocnego	126
4. Sobota Okresu Wielkanocnego	129
5. Niedziela A Okresu Wielkanocnego	133
5. Niedziela B Okresu Wielkanocnego	136
5. Niedziela C Okresu Wielkanocnego	139
5. Niedziela C Okresu Wielkanocnego	142
5. Poniedziałek Okresu Wielkanocnego	145
5. Wtorek Okresu Wielkanocnego	148
5. Środa Okresu Wielkanocnego	151
5. Czwartek Okresu Wielkanocnego	154
5. Czwartek Okresu Wielkanocnego	156
5. Piątek Okresu Wielkanocnego	158
5. Sobota Okresu Wielkanocnego	160
6. Niedziela A Okresu Wielkanocnego	163
6. Niedziela B Okresu Wielkanocnego	167
6. Niedziela C Okresu Wielkanocnego	170
6. Poniedziałek Okresu Wielkanocnego	173
6. Wtorek Okresu Wielkanocnego	175
6. Środa Okresu Wielkanocnego	178
6. Czwartek Okresu Wielkanocnego.....	181

6. Piątek Okresu Wielkanocnego.....	183
6. Sobota Okresu Wielkanocnego.....	186
Wniebowstąpienie A.....	189
Wniebowstąpienie B.....	192
Wniebowstąpienie C.....	196
7. Poniedziałek Okresu Wielkanocnego	199
7. Wtorek Okresu Wielkanocnego	201
7. Środa Okresu Wielkanocnego	204
7. Środa Okresu Wielkanocnego	206
7. Czwartek Okresu Wielkanocnego	209
7. Piątek Okresu Wielkanocnego	212
7. Sobota Okresu Wielkanocnego	215
7. Sobota Okresu Wielkanocnego	218
Zesłanie Ducha Świętego – Msza w Wigilię.....	221
Zesłanie Ducha Świętego – Msza w dzień.....	224
Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła	227
Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła	231

Uroczystości i święta

25 marca – Zwiastowanie NMP	237
23 kwietnia – Świętego Wojciecha.....	241
25 kwietnia – Świętego Marka Ewangelisty	245
29 kwietnia – Świętej Katarzyny ze Sieny.....	248
3 maja – NMP Królowej Polski	250
6 maja – Świętych Filipa i Jakuba, Apostołów	253
8 maja – Świętego Stanisława, męczennika	256
14 maja – Świętego Macieja, Apostoła	259
16 maja – Świętego Andrzeja Boboli.....	262
31 maja – Nawiedzenia NMP.....	265
11 maja – Świętego Barnaby, Apostoła.....	269

Wigilia Paschalna A, B, C

Rdz 1,1–2,2

Rdz 22,1–18

Wj 14,15–15,1

Iz 54,4a.5–14

Iz 55,1–11

Ba 3,9–15.32 – 4,4

Ez 36,16–17a.18–28

Rz 6,3–11

A: Mt 28,1–10

B: Mk 16,1–8

C: Łk 24,1–12

Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość!». I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności (Rdz 1,3n).

Dzisiejsza uroczystość rozpoczyna się od liturgii światła. Przypomina nam ona początek stworzenia, gdy Bóg oddzielił światłość od ciemności. Był to pierwszy akt stwórczy po zaistnieniu samego świata, czyli – w języku biblijnym – nieba i ziemi. Światło stało się odtąd rządcą dnia i życia, ciemność natomiast rządziła nocą i śmiercią. Bóg stworzył w szóstym dniu człowieka. Trzeba pamiętać, że dzień w tradycji żydowskiej rozpoczyna się wieczorem dnia poprzedniego i stąd Boże dzieło stwórcze dokonywało się w nocy (!), która poprzedzała dzień. Tak i człowiek został stworzony w nocy, ale dla dnia, dla życia, a nie dla śmierci, dlatego został wprowadzony w dzień do przygotowanego dla niego ogrodu rajskiego. Niestety, odwracając się od Boga, człowiek wszedł w ciemność. Trzeba było go ponownie wprowadzić w światłość i życie.

Dzisiejsza noc przypomina nam tę pierwszą noc, w której powstało światło. Przypomina także inne noce, w których następowało dalsze pogłębienie tajemnicy stworzenia. W Księdze Wyjścia czytamy dzisiaj o wyjściu Izraela z Egiptu, kraju jego niewoli. Wyjście to dokonało się w nocy, aby wprowadzić Izraela w dzień, w życie w wolności. Nie wystarcza, że żyjemy, poruszamy się, pracujemy, przekazujemy życie następnym pokoleniom. Życie, jakiego Bóg chce nam udzielić, jest życiem w wolności Jego synów. Symbolicznie światłem, które rozświetlało noc Wyjścia i prowadziło Izraela, był sam Bóg. Idąc za tym światłem, Izrael dążył do Ziemi Obiecanej, do swojego dziedzictwa, ziemi wolności.

To wyjście pozostało archetypem naszego pielgrzymowania do życia. Przejście przez morze wskazuje na potrzebę przejścia przez śmierć, która jednak niczego złego nie jest nam w stanie uczynić, jeżeli idziemy za światłem Boga. Nowa Pascha Chrystusa jest takim przejściem przez śmierć i objawieniem tryumfu światła nad ciemnością i śmiercią. On w symbolu paschału jest światłem w naszej pielgrzymce, wprowadza nas w swoją śmierć, abyśmy z Nim mieli udział w życiu. O tym pisze dzisiaj św. Paweł w Liście do Rzymian, przypominając nam nasz chrzest. Właśnie we chrzcie dokonało się nasze wejście w śmierć Chrystusa i przez to udział w Jego zmartwychwstaniu:

przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie (Rdz 6,4).

Za chwilę przystąpimy do liturgii chrztu, która przypomni nam nasz chrzest i wynikające z niego nowe życie.

Tutaj dopiero dokonuje się pełnia naszego stworzenia, które nie ogranicza się jedynie do powołania nas do istnienia i udziału w świecie żyjących, ale włącza nas w życie samego

Boga-Stwórcy. Jest to tajemnica, która absolutnie nas przerasta. Nie jesteśmy w stanie prawdziwie jej zrozumieć. Jest to tym bardziej trudne, że zgrzeszyliśmy przez zwątpienie w Bożą miłość i chcieliśmy sami sobie zapewnić szczęście. Odtąd tym bardziej potrzeba, abyśmy poznali pełną prawdę o Jego miłości i dali się jej porwać, abyśmy w wolności wybrali Jego światło i za nim poszli. Nie wystarczy jednak samo intelektualne zrozumienie i „dobra wola”. Wybór Boga i Jego życia dokonuje się w naszych codziennych wyborach, kiedy borykamy się z mieszkającym w nas grzechem. Nie jest to łatwe, bo wymaga od nas zgody na śmierć. Święty Paweł mówi o tym bardzo zdecydowanie:

Dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. Otóż jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy (Rz 6,6–8).

Aby zyskać wszystko, trzeba wszystko oddać. Taka jest prawda o życiu. To nam pokazał Pan Jezus swoim życiem i śmiercią. Życie, jakie nam objawił, jest zupełnie nowe, inne niż życie dotychczasowe. Stąd wielka trudność rozpoznania Jezusa zmartwychwstałego i zrozumienia tego, co się wydarzyło. Mogą to zrozumieć jedynie ci, którzy Go umiłowali i Jemu zawierzili. Jezus nie objawia się ani swoim wrogom, ani ludziom obojętnym, ale jedynie przyjaciółom, „wybranim świadkom”, którzy potem poniosą tę prawdę innym i przez wiarę przekażą im doświadczenie nowości życia w Duchu.

Wychodząc z tej nocy ze światłem Zmartwychwstałego, nieśmy innym doświadczenie nowego życia, poczynając od naszych najbliższych.

Niedziela Zmartwychwstania

Dz 10,34a.37–43

Kol 3,1–4

J 20,1–9

Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga (Kol 3,1).

Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest nasza wiara i aż dotąd pozostajemy w naszych grzechach (1 Kor 15,17) – pisze św. Paweł. Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, aż dotąd pozostajemy skazani na śmierć wieczną. Cała nasza wiara opiera się na tym wydarzeniu, na fakcie, który zupełnie zmienia cały sens ludzkiego losu. Jeżeli Chrystus zmartwychwstał, Ten, który będąc jedynym sprawiedliwym, doświadczył na sobie całej niesprawiedliwości świata, cierpienia i zła, który odważnie wybrał i podjął pełnię dramatu śmierci człowieka, jeżeli On zmartwychwstał, to otwiera się przed nami coś zupełnie nowego, coś, czego jeszcze nie było: człowiek otrzymuje od Boga nowe życie – życie, w którym już nie ma śmierci. Oto Bóg czyni wszystko nowe; to, co stare, minęło, zaczął się nowy świat, nowe istnienie. Dzisiaj jest dzień naszego nowego narodzenia, narodzenia w Chrystusie do życia wiecznego.

Ten dzień niesie w sobie całą tajemnicę stwórczej i wyzwalającej mocy Bożej. Dlatego też właśnie w noc paschalną chrześcijanie przyjmowali chrzest, tzn. stawali się w Chrystusie nowym stworzeniem. Cały sens naszej wiary opiera się na fakcie zmartwychwstania Chrystusa.

Od głoszenia tego zmartwychwstania zaczyna się także orędzie chrześcijańskiej wiary. Dzisiejsze drugie czytanie zawiera w sobie główny motyw życia chrześcijańskiego:

Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu (Kol 3,1–3).

Zmartwychwstanie Chrystusa jest tak ważne dla nas, chrześcijan, że ów pierwszy dzień po szabacie – dzień zmartwychwstania – stał się pierwszym dniem nowego porządku życia, nowego stworzenia. Szabat, czyli sobota, jest dniem, który w Starym Testamencie każe święcić trzecie przykazanie: *Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić* (Wj 20,8). Otóż ten szabat, sobota, ostatni dzień tygodnia, stał się ostatnim dniem panowania starego porządku, starego świata i jego praw. Dla nas, chrześcijan, Bóg stwarza nowy dzień poza porządkiem starego tygodnia. Często nazywa się go ósmym dniem tygodnia, który jest jednocześnie pierwszym dniem nowego życia. Dlatego właśnie w tym dniu czcimy Boga, wychwalając Go za nowe stworzenie, za życie, które nam daje w Chrystusie. My, którzy jesteśmy w Chrystusie nowym stworzeniem, mamy swój dzień świąteczny właśnie w niedzielę, która za każdym razem jest kolejną oktawą tej pierwszej Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, nowego stworzenia.

Uczestnictwo w tym dniu w Eucharystii jest naszym wyznaniem wiary: wiary przede wszystkim w zmartwychwstanie Chrystusa, dalej wiary w to, że Chrystus otworzył nam dostęp do Ojca i że biorąc tutaj udział w uczcie Eucharystycznej, stajemy się uczestnikami nowego życia w Chrystusie poprzez zjednoczenie z Nim w Komunii świętej. Być prawdziwie wierzącym chrześcijaninem znaczy wyznawać wiarę w Chrystusa przez udział w niedzielnej Eucharystii i wносить prawdę tej Eucharystii w życie.

Ileż nam brakuje do pełni chrześcijańskiego życia! Jakżeż często żyjemy na granicy minimum albo wręcz poniżej tej granicy.

Oto Bóg daje nam nowy dzień, nową szansę podźwignięcia się i rozpoczęcia nowego życia. Oby ten dzień prawdziwie stał się dla nas dniem nowego narodzenia. W tym duchu wyznajmy teraz naszą wiarę w Boga, który nam to nowe życie daje.

Izajasz.pl

Niedziela Zmartwychwstania

Dz 10,34a.37–43

Kol 3,1–4

J 20,1–9

Czym jest zmartwychwstanie Chrystusa? Czym ono jest dla nas? To są pytania, które stanowią klucz do naszej wiary. Zobaczmy: Ewangelia w swojej historii pokazuje, że to, co przyniósł nam Pan Jezus, nie sprowadza się do samej nauki. Uczniowie przeszli swoistą szkołę: słuchali Jego nauki, widzieli Go w działaniu, byli świadkami cudów. Jednak to wszystko nie wystarczyło, by prawdziwie uwierzyli. Dzisiejsza Ewangelia mówi: *Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych* (J 20,9). A przecież Pan Jezus trzykrotnie zapowiadał swoją śmierć i zmartwychwstanie. Pamiętamy ponadto deklarację św. Piotra, który w imieniu wszystkich Apostołów wyznał, że Jezus jest Mesjaszem. Wszyscy w to wierzyli, wyraźnie deklarowali swoją wiarę podczas Ostatniej Wieczerzy. A okazuje się, że jeszcze nie wierzyli. Święty Jan, umiłowany uczeń Pana, mówi o sobie: *przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył* (J 20,8).

Dopiero zmartwychwstanie otwiera nową perspektywę patrzenia, zmienia całkowicie sens życia i świata. Warto sobie uświadomić, że pierwszym wierzącym w zmartwychwstanie był Jan, który jeszcze Zmartwychwstałego nie widział. Po znakach w grobie rozpoznał wcześniej zapowiedzianą prawdę: *Ujrzał i uwierzył*.

W sposób namacalny doświadczają tego potem uczniowie, którzy spotykają się ze Zmartwychwstałym. Pierwsza chyba Maria Magdalena, pogrążona w smutku, w całkowitej rezygnacji, w rozpacz. Kiedy rozpoznaje Jezusa zwracającego się do niej po imieniu: Mario!, wszystko się zmienia. Z radością

odpowiada: Rabbuni! Wstąpiło w nią życie. Podobnie uczniowie idący do Emaus. Kiedy Go poznali, natychmiast wrócili do Jerozolimy, podzielić się radością z innymi uczniami.

Jednak pełna zmiana dokonała się dopiero po Zesłaniu Ducha Świętego, Ducha prawdy, który odtąd prowadzi nas do całej prawdy. Dopiero kiedy przyjmujemy posłanego Ducha, który jest jednocześnie Duchem Chrystusa, możemy pojąć prawdę o życiu, prawdę, jaką On nam przyniósł. Wtedy otwiera się perspektywa widzenia życia *w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga* (Kol 3,1). To życie, objawiające się w Zmartwychwstałym, staje się naszą tęsknotą i jedyną nadzieją. W tej perspektywie zupełnie inaczej wygląda życie na ziemi i jego sens.

Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale (Kol 3,3n).

To jest też przyczyną, dla której świadkami stają się tylko wybrani, ci, którzy prawdziwie spotkali Chrystusa. Pamiętamy, że Apostołowie stali się głosicielami Ewangelii dopiero po otrzymaniu Ducha Świętego. Ma to ogromne znaczenie. Przede wszystkim oznacza, że głosicielem Chrystusa Zmartwychwstałego może być jedynie człowiek ogarnięty Duchem. Jeżeli natomiast nie ma tego Ducha, nie jest prawdziwym świadkiem. Samo głoszenie powinno być świadectwem, czyli wpierv i przede wszystkim pokazywaniem Chrystusa swoją postawą w życiu: *Poznać ich po ich owocach* (Mt 7,16). Owocami Ducha są, jak czytamy w Liście do Galatów, *miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (5,22n).

Taka postawa rodzi się z odkrycia tajemnicy zmartwychwstania i wiary w nowe życie w Chrystusie. Niekoniecznie musi

to być dosłownie spotkanie ze Zmartwychwstałym. Dla nas znakami, jakie nas przybliżają do tajemnicy zmartwychwstania, są sakramenty, a w nich szczególnie Eucharystia, która jest sakramentem miłości do końca. Wszystko w doczesności przemija, a Chrystus i Jego życie pozostaje. Zmartwychwstanie było manifestacją życia mimo śmierci. I to życia pełnego, wyzwolonego z lęku przed śmiercią, który na co dzień nam przeszkadza w pełni żyć. Zmartwychwstanie przełamuje ten lęk i otwiera bramę prawdziwego życia. Bez niego ciągle żyjemy w „cieniu śmierci”. Dlatego zmartwychwstanie jest fundamentem naszego zawierzenia.

Izajasz.pl

Niedziela Zmartwychwstania (rok C)

Dz 10,34a.37–43

Kol 3,1–4

Łk 24,1–12 (do wyboru)

Dlaczego szukacie żywego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj, zmartwychwstał (Łk 24,5n).

Poranek pierwszego dnia tygodnia stał się porankiem wielkiego zdziwienia, i to zarówno uczniów i najbliższych, którzy kochali Jezusa, jak i arcykapłanów, i Rzymian. Zaskoczenie było tak wielkie, że uczniom trudno było uwierzyć: *słowa te wydały się im częścią gadaniny i nie dali im wiary*. Nie wystarczyło nawet pobiec do grobu i samemu się przekonać, że jest pusty. W relacji św. Jana czytamy, że ten umiłowany uczeń Jezusa po wejściu do grobu, gdy zobaczył pozostawione płótna, *ujrzał i uwierzył* (J 20,8). W relacji św. Łukasza nie mamy takiego momentu, chociaż Piotr pobiegł do grobu i zobaczył porzucone płótna.

Dlaczego nie dali wiary? Czy my dalibyśmy wiarę niewiastom, które mówiły o Jego zmartwychwstaniu? Siła „rzeczywistości” jest tak wielka, że byłoby to bardzo trudne. Ten sam problem mieli uczniowie. Doświadczenie paschalne można w pewien sposób nazwać wielką szkołą **realizmu wiary**. Święty Piotr powie już po Zesłaniu Ducha Świętego, w czasie swojej misji nauczania: *Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów* (Dz 10,43). Wcześniej Jezus sam nauczał: *Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie* (J 11,25). Uczniowie wcześniej tego słuchali, z pewnością zgadzali się z tymi słowami Mistrza, ale ich wierze brakło czegoś, brakło pełnego realizmu wiary. Podobnie przecież Pan Jezus mówił trzykrotnie o odrzuceniu

Go przez Arcykapłanów i uczonych w Piśmie, o swojej śmierci i zmartwychwstaniu po trzech dniach, a gdy to nastąpiło, było kompletnym zaskoczeniem dla uczniów. Brakło realizmu wiary.

Spór o prawdę i realizm rozpoczął się już u samych początków, w raju. Szatan właściwie nie namawiał Ewy do tego, żeby zjadła owoc z drzewa zakazanego. On jedynie sprytnie zakwestionował wiarygodność Bożego słowa, w ten sposób podważył wiarę w Jego prawdomówność i zasugerował inny realizm: realizm biorący się z namacalnego sprawdzenia, realizm ziemskiego konkretności. I właśnie ten realizm tak trudno było przezwyciężyć uczniom, by prawdziwie uwierzyli. Pamiętamy św. Tomasza, który wyraźnie powiedział: *Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę* (J 20,25).

Zmartwychwstanie Pana Jezusa było swoistą kpiną z naszego ziemskiego realizmu traktowanego jako niezachwiana podstawa naszych wszystkich sądów. Nie chodzi o podważanie realizmu ziemskiego w zwykłych sprawach, gdzie jest on bardzo przydatny, ale o jego granicę, poza którą nie ma on żadnego znaczenia. Wobec spraw ostatecznych, gdy chodzi o istotę i cel życia człowieka, jego przydatność się kończy. Tutaj potrzebny jest zupełnie inny realizm, mianowicie realizm wiary.

Bierze się on z zawierzenia Bogu, dokładnie z tego, w co zwątpiła kiedyś Ewa i odtąd każdy z nas nosi w sobie owo fatalne zwątpienie. Święty Piotr naucza później: *Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła (...) Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia* (Dz 10,38). Jezus zawierzył Ojcu i dlatego Ojciec wskrzesił Go z martwych. Zmartwychwstanie Jezusa ukazuje nam ten realizm zawierzenia, który jest mocniejszy od śmierci, największej siły naszego ziemskiego realizmu. Ale tutaj jedno-

czesnie widać, dlaczego potrzeba było, aby Bóg *pozwoił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam* [to znaczy uczniom], *wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu*. I dalej polecenie, które dał im Jezus: *On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych* (Dz 10,40–42). Realizmu wiary nie da się przekazać inaczej jak jedynie jako świadectwo. Wielu ludzi ma swoisty żal do Pana Boga o to, że nie ukazał się wszystkim jako Zmartwychwstały, że dzisiaj nie ukazuje się, aby można było w Niego uwierzyć. Wydaje się im, że gdyby Go zobaczyli, gdyby On sam do nich przemówił, to by uwierzyli i nie mieliby problemów z wiarą. To jednak oznaczałoby, że w istocie chodzi o ten sam realizm ziemski, realizm brany z przedmiotowego doświadczenia. Grzech i fatalność śmierci biorą się natomiast ze zwątpienia w autentyczną, szczerą i bezinteresowną miłość Boga, który w ten sposób chce nas obdarzyć życiem. Aby to życie przyjąć w całej jego mocy, trzeba uwierzyć, a nie sprawdzić. Kto sprawdza, stale pozostaje na zewnątrz, poza żywą relacją z Bogiem. Żywą więź daje jedynie zawierzenie. Dlatego Pan Jezus na sceptyczną deklarację Tomasza odpowiedział po tygodniu: *Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli* (J 20,29).

Ale realizm wiary nie polega jedynie na przyjęciu swoim umysłem czegoś za prawdę. Właśnie taka wiara uczniów doznała całkowitej klęski po doświadczeniu krzyża. Wiara musi stać się realna, to znaczy ma być konkretnym zawierzeniem i postawieniem na to, w co się uwierzyło. O tym właśnie mówi św. Paweł w Liście do Kolosan:

Jeśli więc razem z Chrystusem powstałście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem

w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale (Kol 3,1–4).

O ile śmierć jest największą siłą ziemskiego realizmu, to jednocześnie przyjęcie jej w zawierzeniu Bożej miłości stanowi prawdziwy wyraz wiary, czyli wiary realnej, nie jedynie deklarowanej. W naszym chrzcie, do którego nawiązuje św. Paweł, chodzi właśnie o śmierć, aby żyć. Chrzest, będąc zanurzeniem w śmierci Chrystusa, ma nas wprowadzić w pełny realizm wiary i Jego królestwa. Chrzest jest sakramentem, czyli znakiem, który realizuje to, co oznacza. Zatem realizuje nasze zanurzenie w śmierci Chrystusa po to, abyśmy z Nim żyli. Jest on sakramentem życia chrześcijanina – nie sakramentem pewnego momentu w naszym dzieciństwie, ale sakramentem życia także w tym sensie, że musimy go podejmować na co dzień i w nim wzrastać. Taki jest sens Pawłowego wezwania. Nasze chrześcijańskie życie musi się realizować w codziennym wysiłku i pracy. Inaczej okazalibyśmy się jedynie *słuchaczami oszukującymi samych siebie* (Jk 1,22).

Rozważania liturgiczne na każdy dzień

W. ZATORSKI OSB, *T. 1: Adwent i okres Bożego Narodzenia*

W. ZATORSKI OSB, *T. 2a: Wielki Post*

W. ZATORSKI OSB, *T. 2b: Wielkanoc*

W. ZATORSKI OSB, *T. 3: Okres zwykły 1–11 tydzień*

W. ZATORSKI OSB, *T. 4: Okres zwykły 12–23 tydzień*

W. ZATORSKI OSB, *T. 5: Okres zwykły 24–34 tydzień*